

Sygn. akt: I C 106/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	Sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 marca 2019 r. w G.

sprawy z powództwa **G. C.**

przeciwko (...) S.A. z siedzibą we W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą we W. na rzecz powoda G. C. kwotę 20.339,73 zł (dwadzieścia tysięcy trzysta trzydzieści dziewięć złotych siedemdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 19.269,63 zł od dnia 29 października 2017r. do dnia zapłaty,

- 1.070,10 zł od dnia 8 grudnia 2017r. do dnia zapłaty

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą we W. na rzecz powoda G. C. kwotę 4.945,69 zł (cztery tysiące dziewięćset czterdzieści pięć złotych i sześćdziesiąt dziewięć groszy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda G. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 56,42 zł (pięćdziesiąt sześć złotych i czterdzieści dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć od powoda (...) S.A. z siedzibą we W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 456,52 zł (czteryście pięćdziesiąt sześć złotych i pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Dnia 30 maja 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdza, że niniejszy tytuł uprawnia do egzekucji w zakresie pkt. I i III na rzecz wierzyciela **G. C. (PESEL (...))** przeciwko dłużnikowi **(...) S.A. z siedzibą we W. (KRS (...))** oraz poleca wszystkim organom, urządzą oraz osobom, których to może dotyczyć, aby postanowienia tytułu niniejszego wykonały, a gdy o to prawnie będą wezwane udzieliły pomocy. Koszty postępowania klauzulowego należne wierzycielowi od dłużnika wynoszą 120zł (słownie sto dwadzieścia złotych).

Orzeczenie podlega wykonaniu jako prawomocne.

Sędzia Sądu Rejonowego w Gdyni

T. K.

Tytuł wykonawczy wydano pełnomocnikowi wierzyciela r.pr. A. S..

Sygnatura akt: I C 106/18

UZASADNIENIE

Powód G. C. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 22.727,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 października 2017r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 28 września 2017r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ stanowiący własność M. M. (1) samochód marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd sprawcy szkody był objęty umową ubezpieczenia w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego u pozwanego. Poszkodowany zgłosił szkodę (...) S.A. w ramach systemu bezpośredniej likwidacji szkody. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) SA przyznało poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 15.700,94 zł opierając się na sporządzonym przez siebie kosztorysie. Poszkodowany nie zgadzając się z wysokością odszkodowania, zlecił wykonanie kosztorysu niezależnemu rzeczoznawcy, który oszacował koszt naprawy na kwotę 35.587,47 zł. Z tytułu najmu pojazdu zastępczego poszkodowany poniósł koszty w wysokości 2.841,30 zł. W dniu 29 listopada 2017r. poszkodowany zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności związanej z ww. szkodą komunikacyjną. W przedmiotowej sprawie powód domaga się kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy oszacowanym kosztem naprawy oraz rzeczywistymi kosztami najmu pojazdu zastępczego a wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem.

(pozew k. 3-4v)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany zakwestionował swoją legitymację procesową, wskazując, że byłby zobowiązany do wypłaty odszkodowania jedynie w sytuacji, gdyby taki obowiązek spoczywał na kierującym pojazdem mechanicznym ubezpieczonym przez pozwanego, a powód nie wykazał, aby do kolizji doszło w związku z zachowaniem kierującego pojazdem marki A. o numerze rejestracyjnym (...). Nadto, podniósł, że w sytuacji, gdy poszkodowany naprawił pojazd odszkodowanie należy ustalić na podstawie kosztu poniesionego z tego tytułu, co można wykazać fakturą. Dopiero, gdy pojazd nie został naprawiony, odszkodowanie można ustalić metodą kosztorysową. Pozwany wskazał, że w toku likwidacji szkody poszkodowany miał możliwość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia powodującego szkodę na koszt ubezpieczyciela, z czego jednak nie skorzystał. Pozwany podkreślił, że (...) SA uwzględniło w kosztorysie zarówno część oryginalne O, jak też części Q, P, J, a stosowne potrącenia wynikają z możliwości uzyskania przez (...) S.A. bonifikaty od dystrybutora tych części. Z kolei, stawka za robociznę także została wynegocjowana z partnerskim warsztatem naprawczym, który gwarantował naprawę zgodnie z technologią producenta. W związku z tym – zdaniem pozwanego – wypłacone odszkodowanie pozwalało na przywrócenie pojazdu do stanu technicznego sprzed kolizji. Zdaniem ubezpieczyciela, pojazd został najprawdopodobniej naprawiony za kwotę niższą, od tej, której powód domaga się od pozwanego. Pozwany podniósł także, że nie jest zobowiązany do zwrotu kosztów związanych z najmem pojazdu zastępczego. Z ostrożności procesowej, pozwany wskazał, że podany w treści pozwu czas najmu pojazdu zastępczego nie odpowiada rzeczywistemu czasowi naprawy, który – wedle pozwanego – wynosi maksymalnie 8 dni.

(odpowiedź na pozew k. 34-37)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 września 2017r. w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. M. (1). Sprawcą kolizji był kierowca pojazdu marki A. (...) o numerze

rejestracyjnym (...) – P. K., który jadąc ul. (...) w stronę G., oślepiony przez słońce, nie zauważył sygnalizującego skręt w lewo w ul. (...) pojazdu marki B. i uderzył w tył tego pojazdu. W wyniku uderzenia pojazd uszkodzono i przemieścił się. Przed kolizją uszkodzony poruszał się z niewielką prędkością, a sprawca jechał z prędkością około 40-50 km/h. Wskutek zderzenia w pojeździe sprawcy uszkodzona została przednia lewa część pojazdu, przedni błotnik, lampa, zderzak, pokrywa komory silnika, halogeny, a także obudowa skrzyni biegów.

(dowód: oświadczenie uczestników kolizji k. 7, notatka służbowa z dnia 26 października 2017r. [w:] akta szkody (...) S.A. płyta CD k. 31a, zeznania świadka M. M. (2) płyta CD k. 64, zeznania świadka P. K. płyta CD k. 71)

Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna)

Po kolizji uszkodzony naprawił przedmiotowy pojazd w zakładzie naprawczym na W.. Naprawa została wykonana przy użyciu oryginalnych części zamiennych. Sprowadzaniem części zamiennych zajął się warsztat.

(dowód: zeznania świadka M. M. (2) płyta CD k. 64)

W dniu 2 października 2017r. uszkodzony zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego z B. Ś. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G.. Zgodnie z umową stawka najmu wynosiła 110 zł za dobę. Pojazd został wydany najemcy w dniu 2 października 2017r., a zwrócony w dniu 23 października 2017r. Z tytułu najmu pojazdu zastępczego przez okres 21 dni wynajmujący wystawił fakturę VAT na kwotę 2.841,30 zł brutto.

(dowód: umowa najmu pojazdu zastępczego z dnia 2 października 2017r. k. 20-21, protokoły zdawczo – odbiorcze k. 21v-22, faktura VAT nr (...) z dnia 24 października 2017r. k. 23)

Uszkodzony dokonał niezwłocznie zgłoszenia szkody (...) S.A. z siedzibą w W., w ramach procedury tzw. bezpośredniej likwidacji szkody. Szkada została zarejestrowana pod numerem (...). W dniu 2 października 2017r. (...) S.A. skierowało do sprawcy kolizji wezwanie do potwierdzenia okoliczności szkody i przesłania kopii dokumentów, a także wezwało uszkodzonego do przesłania dokumentów, a także do zawarcia umowy zlecenia i przelewu wierzytelności w ramach tzw. bezpośredniej likwidacji szkody. W dniu 4 października 2017r. uszkodzony przesyłał swojemu ubezpieczycielowi wymagane dokumenty. W dniu 5 października 2017r. po wykonanych oględzinach (...) S.A. sporządziło kalkulację naprawy i w dniu 9 października 2017r. przesyłało ją uszkodzowanemu. W dniu 26 października 2017r. sprawca kolizji P. K. potwierdził telefonicznie okoliczności zdarzenia i zakres uszkodzeń. Decyzją z dnia 26 października 2017r. (...) S.A. przyznało uszkodzowanemu odszkodowanie obejmujące koszty naprawy pojazdu w kwocie 15.700,94 zł. W dniu 7 listopada 2017r. uszkodzony przesłał fakturę VAT za najem pojazdu zastępczego na kwotę 2.841,30 zł. Decyzją z dnia 4 stycznia 2018r. (...) S.A. przyznało uszkodzowanemu odszkodowanie za najem pojazdu zastępczego w kwocie 836,40 zł za 8 dni najmu, przy przyjęciu stawki najmu 85 zł za dobę i wskazało, że ponowna weryfikacja będzie możliwa po udokumentowaniu naprawy fakturami i przesłaniu zdjęć pojazdu po wykonanej naprawie. W dniu 10 stycznia 2018r. uszkodzony dostał brakujące zdjęcia pojazdu. Decyzją z dnia 16 stycznia 2018r. (...) S.A. dodatkowo przyznało uszkodzowanemu kwotę 934,80 zł za najem pojazdu zastępczego, uwzględniając łącznie 18 dni, w tym 3 dni na oględziny, 8 dni na technologiczny czas naprawy, 3 dni uzgodnienie kosztów naprawy, 4 dni wolne, 0 dni oczekiwania na części, 0 dni na czas od zdarzenia do zgłoszenia szkody.

(dowód: akta szkody (...) S.A. płyta CD k. 31a)

W dniu 5 października 2017r. (...) otrzymało zgłoszenie szkody od (...) S.A. W dniu 12 października 2017r. pozwany wezwał (...) S.A. do przesłania dokumentów m.in. kopii dowodu rejestracyjnego, notatki policyjnej, oświadczeń uczestników kolizji itp., a także wezwał sprawcę kolizji do potwierdzenia okoliczności szkody. Pismem z dnia 2 listopada 2017r. pozwany poinformował (...) S.A., że nie jest możliwe zajęcie stanowiska w sprawie z uwagi na brak

pełnej dokumentacji szkodowej i ponownie wezwał sprawcę do potwierdzenia okoliczności szkody. Wezwanie zostało ponowione w dniu 22 listopada 2017r. Pismem z dnia 3 stycznia 2018r. (...) S.A. zwróciło się do pozwanego o zwrot odszkodowania z tytułu likwidacji bezpośredniej i wezwało pozwanego do zapłaty kwoty 15.718,15 zł. Tego samego dnia pozwany zakład ubezpieczeń podjął decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania z uwagi na brak potwierdzenia okoliczności szkody przez sprawcę.

(dowód: akta szkody (...) S.A. płyta CD k. 51)

W dniu 29 listopada 2017r. M. M. (1) zawarł z powodem G. C. umowę cesji wierzytelności przysługującej poszkodowanemu względem (...) S.A. w związku ze szkodą z dnia 28 września 2017r. dotyczącą pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wraz ze wszelkimi z nią związanymi prawami ubocznymi (holowanie, przechowanie itp.), a w szczególności prawem do odsetek za zwłokę. Pismem z dnia 29 listopada 2017r. poszkodowany zawiadomił pozwany zakład ubezpieczeń o przelewie.

(dowód: umowa cesji wierzytelności z dnia 29 listopada 2017r. k. 24-25, zawiadomienie o przelewie k. 26)

Pismem z dnia 22 stycznia 2018r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 22.727,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29 października 2017r. do dnia zapłaty. Na żadaną kwotę składały się kwota 19.886,53 zł (stanowiąca różnicę pomiędzy rzeczywistym kosztem naprawy oszacowanym przez rzeczoznawcę wykonującego kosztorys na zlecenie poszkodowanego w wysokości 35.587,47 zł a wypłaconym odszkodowaniem za szkodę w kwocie 15.700,94 zł), a także koszt najmu pojazdu zastępczego w wysokości 2.841,30 zł brutto.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 22 stycznia 2018r. k. 27)

W wyniku przedmiotowej kolizji do wymiany nadawały się następujące części i podzespoły pojazdu marki B.: nakładka zderzaka tylnego, prowadnica zderzaka tylnego lewa, prowadnica zderzaka tylnego prawa, wspornik zderzaka tylnego, prowadnica środkowa zderzaka tylnego, zestaw wspornika czujnika tylnego, nadajnik ultradźwiękowy zewnętrzny prawy, wewnętrzny prawy i wewnętrzny lewy, ściana tylna, pokrywa bagażnika, zamek pokrywy bagażnika, lampa tylna prawa, lampa tylna lewa, lampa tylna wewnętrzna prawa, lampa tylna wewnętrzna lewa, ściana tylna prawa, miska wielofunkcyjna, uszczelka miski wielofunkcyjnej, nakładka wnęki koła tylnego prawego, wykładzina prawa podłogi tylnej, wykładzina klapy tylnej, wykładzina blachy zamykającej, osłona układu wydechowego, izolacja termiczna tylna, wiązka przewodów zderzaka tylnego, osłona ucha holowniczego, kratka odpowietrzenia prawa, prowadnica prawa zderzaka tylnego, prowadnica lewa zderzaka tylnego. Natomiast do naprawy nadawały się: podłużnica tylna lewa, podłużnica tylna prawa, wnęka koła zewnętrzna tylna prawa, wzmocnienie słupka (...) wewnętrzne prawe, wzmocnienie słupka C wewnętrzne prawe tylne i tłumik końcowy.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. k. 80-113 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 140-156)

Do kolizji pomiędzy samochodami B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) mogło dojść w okolicznościach deklarowanych przez uczestników kolizji. Wysokość celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy ww. samochodu marki B. (...) przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych oraz średnich stawek stosowanych przez warsztaty naprawcze na rynku lokalnym w wysokości 118,72 zł/rbg za prace blacharskie i 131,27 zł/rbg za prace lakiernicze, wynosi 34.970,57 zł. Kwota wypłacona przez (...) S.A. nie była wystarczająca do przeprowadzenia naprawy przywracającej samochód do stanu sprzed szkody. Naprawa nie została wykonana poprawnie z technicznego punktu widzenia i nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed kolizji. Technologiczny czas naprawy ww. pojazdu wynosił 8 dni. Czas oczekiwania na części wynosił od 3 do 14 dni. Łącznie zatem hipotetyczny czas pozostawiania samochodu w niesprawności wynosił 16-30 dni.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. k. 80-113 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 140-156)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków M. M. (1) i P. K. oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T..

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, korespondencji stron, oświadczenia uczestników o okolicznościach kolizji, umowy najmu pojazdu zastępczego, faktury VAT za najem pojazdu zastępczego, umowy przelewu wierzytelności i zawiadomienia o przelewie. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. W tych okolicznościach Sąd doszedł do przekonania, że wskazane powyżej dokumenty odzwierciedlają rzeczywisty przebieg postępowania likwidacyjnego.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków M. M. (2) i P. K.. W ocenie Sądu zeznania te były szczere, spójne, nie pozostawały w sprzeczności z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie, a także nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania. W szczególności podkreślić należy, iż w zakresie dotyczącym przebiegu kolizji drogowej i możliwości powstania szkody w okolicznościach deklarowanych przez uczestników zdarzenia, zeznania obu świadków zostały potwierdzone przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej.

Za przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód Sąd uznał również opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w tym na podstawie oględzin pojazdu. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, co pozwala Sądowi na prześledzenie toku myślowego biegłego. Przedstawione przez biegłego wnioski co do zakresu szkody i wysokości kosztu naprawy pojazdu są kateryczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Ponadto, w opinii uzupełniającej biegły w sposób rzeczowy, logiczny i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną i tym samym obronił swoją opinię. W tym stanie rzeczy, Sąd uznał opinię biegłego P. T. za w pełni przydatny dowód do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Na mocy art. 217 kpc Sąd natomiast oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej. W ocenie Sądu wszystkie sporne okoliczności dotyczące wysokości szkody zostały już dostatecznie wyjaśnione, a przedstawiona przez biegłego jest kompletna i dokładnie wyjaśnia wszelkie sporne kwestie pomiędzy stronami. W tym stanie rzeczy należało uznać, że uwzględnienie wniosku pozwanego doprowadziłoby jedynie do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu i rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Podstawę prawną powództwa stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 kc o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej

podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miały także przepisy art. 361 § 2 kc, zgodnie z którym w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz art. 363 § 1 kc, który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu pozwanego dotyczącego braku legitymacji procesowej biernej. Ubezpieczyciel bowiem podnosił, że strona powodowa nie wykazała, że sprawcą kolizji z dnia 28 września 2017r. był kierowca samochodu objętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności na podstawie umowy zawartej z pozwanym. W ocenie Sądu zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Przede wszystkim należy wskazać, że strona powodowa zaoferowała dowód w postaci zeznań świadków będących uczestnikami przedmiotowej kolizji. Zeznania zarówno poszkodowanego, jak i sprawcy co do przebiegu zdarzenia były zbieżne. Z zeznań tych wynikało, że kierujący pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – P. K., jadąc ul. (...) w stronę G., został oślepiony przez słońce i nie zauważył sygnalizującego skręt w lewo w ul. (...) pojazdu marki B., którym kierował M. M. (1). Wskutek tego kierowca posiadający ubezpieczenie w pozwanym zakładzie ubezpieczeń uderzył w tył samochodu marki B.. Podkreślić należy, że biegły z zakresu techniki samochodowej odtworzył przebieg zdarzenia w oparciu o relacje obu świadków i na tej podstawie ustalił, że do kolizji obu pojazdów mogło dojść w okolicznościach deklarowanych przez jego uczestników. W tym stanie rzeczy uznać należało, że sprawcą kolizji był kierujący pojazdem marki A., który nie zachował należytej staranności i uderzył w tylne, prawe naroże samochodu marki B.. Zważywszy, że pojazd sprawcy był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym zakładem ubezpieczeń, należało uznać, że co do zasady odpowiedzialność za zaistniałą szkodę ponosi (...) S.A. z siedzibą w W.. Natomiast, legitymacja procesowa powoda, który na podstawie umowy przelewu nabył od poszkodowanego wierzycielność o wypłatę odszkodowania, nie była w niniejszej sprawie kwestionowana przez stronę przeciwną.

W odpowiedzi na pozew pozwany wywodził, że w sytuacji, gdy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego wskutek kolizji pojazdu odszkodowanie powinno być równe poniesionemu kosztowi naprawy, a dopiero, gdyby nie dokonano naprawy wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona metodą kosztorysową. W przedmiotowej sprawie – w świetle zeznań złożonych przez poszkodowanego – nie ulegało wątpliwości, że po kolizji samochód marki B. został naprawiony. Należy jednak zauważyć, że zgodnie z utrwalonym (przywołanym poniżej) orzecnictwem Sądu Najwyższego wysokość szkody komunikacyjnej jest niezależna od rzeczywistych kosztów naprawy samochodu poszkodowanego, ani nawet od tego czy naprawa w ogóle została dokonana. Dlatego też wszystkie argumenty pozwanego, w tym zarzuty co do opinii biegłego i wnioski zmierzające do jej uzupełnienia w kierunku ustalenia kosztów faktycznej naprawy, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nawet, gdyby tego utrwalonego poglądu nie podzielić, należy zauważyć, że koszty rzeczywistej naprawy mogłyby odzwierciedlać wysokość szkody tylko wówczas, gdyby naprawa przeprowadzona przez poszkodowanego została dokonana w sposób poprawny technologicznie i czy przywróciła wszystkie walory pojazdu, jakie posiadał on przed kolizją. Jeżeli natomiast naprawa była niepełnowartościowa i nie doprowadziła do przywrócenia stanu poprzedniego, poszkodowany może domagać się odszkodowania odpowiadającego kwocie, jaka byłaby niezbędna do przywrócenia stanu pojazdu sprzed kolizji, a przenoszącej wysokość poniesionych przez niego rzeczywistych kosztów naprawy. Rozstrzygając powyższą kwestię Sąd odwołał się do wiadomości specjalnych. Z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej wynika, że dokonana przez poszkodowanego naprawa pojazdu nie doprowadziła do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Jak bowiem wskazał biegły P. T. staranna naprawa, wykonana poprawnie pod względem technicznym powinna być przeprowadzona zgodnie z technologią naprawy producenta oraz przy użyciu części i podzespołów nowych i o odpowiedniej jakości. Na podstawie oględzin pojazdu biegły stwierdził, że ściana tylna prawa nie została wymieniona, a jedynie poddana naprawie blacharsko – lakierniczej z użyciem dużych ilości mas szpachlowych (do 1120 um), które posłużyły do odtworzenia kształtu tego elementu karoserii. Wykonana w opisany powyżej sposób naprawa nie przywróciła samochodu do stanu sprzed kolizji, albowiem przed kolizją grubość warstwy powłoki lakierniczej na tym

elemencie wynosiła 120-143 um. W świetle opinii biegłego należało zatem uznać, że wskutek przeprowadzonych przez poszkodowanego czynności naprawczych nie doszło do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji i tym samym cesjonariusz może domagać się odszkodowania ustalonego metodą kosztorysową.

Kolejny zarzut pozwanego dotyczył sposobu wyliczenia kosztów naprawy. Jak bowiem wskazał pozwany w toku postępowania likwidacyjnego poszkodowany miał możliwość naprawy przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji na koszt ubezpieczyciela, poprzez naprawę w zakładzie naprawczym współpracującym z (...) S.A., z czego jednak nie skorzystał. W związku z tym – jak wywodził pozwany – przy szacowaniu wysokości szkody należało uwzględnić zarówno część oryginalne O, jak też części Q, PJ, zastosować potrącenia wynikające z możliwości uzyskania bonifikaty od dystrybutora tych części, a także stawki za robociznę w wysokości wynegocjowanej przez ubezpieczyciela z partnerskim warsztatem naprawczym, który gwarantował naprawę zgodnie z technologią producenta. W ocenie pozwanego – ustalone w powyższy sposób odszkodowanie pozwalało na przywrócenie pojazdu do stanu technicznego sprzed kolizji. W ocenie Sądu powyższy zarzut należało uznać za bezzasadny. Zgodnie bowiem z utrwalonym na gruncie spraw o zapłatę odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawy orzecznictwem Sądu Najwyższego, poszkodowany po pierwsze może domagać się zwrotu hipotetycznych kosztów naprawy samochodu nawet jeżeli go faktycznie nie naprawił, po drugie odszkodowanie to powinno uwzględniać ceny nowych i oryginalnych części zamiennych oraz stawki stosowane w warsztacie wybranym przez poszkodowanego, o ile są to stawki stosowane i występujące na lokalnym rynku. Pogląd taki wyrażono m. in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r. w sprawie III CZP 32/03, opubl. M.Prawn. 2004/2/81 (podobnie wyrok SN z dnia 16 maja 2002r., (...), L.; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, L.), gdzie stwierdzono, że „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W uzasadnieniu powyższej uchwały w sprawie III CZP 32/03 Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Sąd Najwyższy wskazał też, iż „zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 kc), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię "niezbędnych" kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami "ekonomicznie uzasadnionymi" będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodów. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego”. Podzielając przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego należy stwierdzić, że ubezpieczyciel nie ma prawa do narzucania poszkodowanemu warsztatu, w którym ma zostać dokonana naprawa pojazdu, a także stawek za prace naprawcze czy rodzaju części zamiennych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zlecenie naprawy za pośrednictwem wskazanego przez pozwanego warsztatu byłoby właśnie pozbawieniem poszkodowanego uprawnień o jakim mowa w powyższym orzeczeniu. Zwrócić należy uwagę, że wartość naprawy zaoferowanej poszkodowanemu przez ubezpieczyciela jest znacznie niższa od niezbędnych kosztów tej naprawy wyliczonych przez biegłego w przedmiotowej sprawie. (...) S.A. ustaliło bowiem koszt naprawy na kwotę 15.700,94 zł, podczas gdy biegły ustalił, że wysokość celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy ww. samochodu marki B. (...) wynosi 34.970,57 zł, a więc jest o niemal 20.000 zł wyższa od odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu. Jednocześnie, z treści opinii biegłego jednoznacznie wynika, że taka kwota jest dalece niewystarczająca do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Biegły wskazał (...) S.A. określił wysokość szkody na podstawie kalkulacji, w której uwzględniono: użycie do naprawy części zamiennych o jakości innej niż części oryginalne O, obniżenie wartości wszystkich części o 30 % w stosunku do

ich cen katalogowych, obniżenie wartości materiałów lakierniczych potrzebnych do wykonania naprawy o 60 % w stosunku do cen katalogowych, stawki za roboczogodzinę pracy mechanika - blacharza i lakiernika w kwocie po 49 zł netto, czyli w wymiarze niższym niż najniższe stawki rynkowe. Według biegłego przyjęcie powyższych założeń czyniłoby naprawę nieopłacalną dla warsztatu naprawczego z powodu obniżenia wartości części zamiennych i materiałów lakierniczych względem cen oferowanych przez dystrybutorów tych części i materiałów. Z kolei wysokość stawki za roboczogodzinę jest wprost proporcjonalnym odzwierciedleniem wyposażenia warsztatu naprawczego w specjalistyczne oprzyrządowanie niezbędne do dokonania naprawy na właściwym poziomie. W przedmiotowym przypadku niezbędnym było zastosowanie do naprawy ramy naprawczej i specjalistycznych dozerów oraz urządzeń diagnostycznych dedykowanych marce B.. Warsztat wyposażony w takie narzędzie dające rękojmię wykonania naprawy starannej, zgodnej z technologią producenta pojazdu, stosuje stawki za roboczogodzinę na poziomie wskazanym przez biegłego a nie stawki uwzględnione w kosztorysie sporządzonym przez ubezpieczyciela. Nadto, biegły wskazał, iż zastąpienie uszkodzonych części oryginalnych częściami o jakości P, PJ i Q nie prowadzi do przywrócenia fizycznie pojazdu do stanu sprzed szkody. Biegły zwrócił uwagę, iż w chwili kolizji przedmiotowy samochód miał 5 lat i 2 miesiące, a jego przebieg wynosił 51 843 km i był niższy od przebiegu normatywnego o 62 %, a więc stopień wyeksploatowania pojazdu był niski. Na podstawie oględzin biegły nie stwierdził śladów wcześniejszych napraw z zastosowaniem części innych niż oryginalne lub wykonanych niestarannie. Nadto, wszystkie uszkodzone wskutek przedmiotowej kolizji części były częściami oryginalnymi. Biegły zwrócił również uwagę, że lampy tylne stanowią elementy pojazdu wpływające na jego bezpieczeństwo czynne, natomiast zderzak tylny wraz ze wszystkimi elementami mocującymi stanowią o bezpieczeństwie biernym. Jak wyjaśnił biegły P. T. elementy stanowiące o bezpieczeństwie wpływają na zmniejszenie prawdopodobieństwa kolizji lub wypadku drogowego i na zmniejszenie skutków zdarzenia i w związku z tym muszą posiadać jakość gwarantowaną przez producenta pojazdu. W związku z powyższym zastosowanie części o innej jakości niż części O może jedynie wpłynąć na pogorszenie parametrów bezpieczeństwa pojazdu i pasażerów.

Zwrócić także należy uwagę, że zgodnie z utrwalonym poglądem prawnym Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012r. III CZP 80/11, L.). W niniejszej sprawie pozwany nie zdołał jednak wykazać, że wskutek zastosowania w procesie naprawy części nowych i oryginalnych nastąpi wzrost wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zatem, również z tego względu nie ma podstaw do uwzględnienia części innych niż nowe i oryginalne, jak chciał pozwany.

Dodatkowo, należy stwierdzić, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenieniu szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu uzasadniał użycie tzw. zamienników o cenach niższych niż ceny części nowych i oryginalnych. Tymczasem, z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie wynika w żaden sposób, aby istniały podstawy do zastosowania innych części aniżeli nowe i oryginalne. Pozwany nie wykazał i nawet nie twierdził, że elementy uszkodzone w wyniku kolizji nosiły ślady wcześniejszych uszkodzeń czy napraw przeprowadzonych niezgodnie z technologią producenta. Nadto, z opinii biegłego nie wynika, aby w pojeździe powoda były zamontowane części inne aniżeli części oryginalne. Sądowi znane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego, który dopuścił możliwość uwzględnienia w wysokości zasądanego odszkodowania cen części zamiennych nie pochodzących od producenta pojazdu stwierdzając, iż naprawa przy użyciu części równoważnych oryginalnym lub o porównywalnej jakości może spełniać wyznaczonej pełnej restytucji. W postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, L., SN stwierdził bowiem, że użycie do naprawy tzw. zamienników może być uzasadnione zwłaszcza w sytuacji, kiedy historia napraw pojazdu nie wskazuje na jego serwisowanie czy używanie do naprawy wyłącznie oryginalnych części. Jednak w przedmiotowej sprawie nie zachodzą okoliczności o jakich

mowa w przywołanym judykacie. Pozwany bowiem – jak wskazano powyżej – nie twierdził, że samochód należący do poszkodowanego uczestniczył wcześniej w innych kolizjach i był naprawiany za pomocą części innych niż O.

Jak zasygnalizowano powyżej zakład ubezpieczeń nie ma również prawa narzucać poszkodowanym także stawek za prace naprawcze i lakiernicze. Na podstawie opinii biegłego Sąd ustalił, że średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie w wysokości 118,72 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 131,27 zł/rbg. Jednocześnie, nie zasługują na uwzględnienie zarzuty pozwanego ubezpieczyciela, że koszt naprawy należy ustalić przy uwzględnieniu stawek stosowanych przez zakład naprawczy, w którym poszkodowany dokonał naprawy pojazdu. Jak wskazał bowiem biegły P. T. warsztat naprawczy w którym poszkodowany dokonał naprawy tj. warsztat należący do P. W. nie dawał gwarancji wykonania prawidłowej naprawy samochodu poszkodowanego, albowiem nie świadczy usług w zakresie prac lakierniczych oraz nie posiada na wyposażeniu urządzeń diagnostycznych do pomiarów geometrii tylnego zawieszenia. Tymczasem, do prawidłowej naprawy pojazdu poszkodowanego konieczne było wykonanie pomiarów geometrii i ustawienia tylnego zawieszenia. Nadto, jak wskazano powyżej, naprawa nie została wykonana przez ten warsztat w sposób poprawny i zgodny z technologią producenta. Jednocześnie, biegły wskazał, że koszt naprawy przy zastosowaniu stawki w wysokości 100 zł/rbg za prace blacharsko – mechaniczne jest tylko minimalnie niższy od kosztu pozwalającego na pełną kompensację szkody (34.166,60 zł).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, na podstawie opinii biegłego Sąd przyjął, że poniesiona przez powoda szkoda wynosi 34.970,57 zł. Biorąc pod uwagę, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 15.700,94 zł, to do skompensowania pozostaje jedynie kwota wynosząca 19.269,63 zł.

Roszczenie powoda obejmowało także koszty najmu pojazdu zastępczego. W tym zakresie pozwany również kwestionował wysokość szkody, podnosząc, że zawyżony został czas najmu. Jak wskazuje się w judykaturze odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także wydatki za najem pojazdu zastępczego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2002r., V CKN 1397/00; wyrok SN z dnia 5 listopada 2004r., II CK 494/03; wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03). W uchwale z dnia 17 listopada 2011r., III CZP 05/11, OSNC 2012/3/28, Biul. SN 2011/11/5 Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje jedynie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. W uzasadnieniu tej uchwały SN wyjaśnił, że „stratą w rozumieniu art. 361 § 2 kc są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej, można je bowiem uznać za stratę (art. 361 § 2 kc). Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, 362 i 826 § 1 kc). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika”. Nadto, należy wskazać, że „w przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela opartej na umowie ochrony odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku wobec poszkodowanego, odpowiedzialność ta obejmuje rzeczywisty okres pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania ze swego pojazdu, a nie jedynie uzasadniony czas naprawy, wynikający z kalkulacji sporządzonej w jakimkolwiek systemie ułatwiającym rozliczenie szkody, czy przyjętej dowolnie przez ubezpieczyciela. (...) Okres uzasadnionej technologicznie naprawy jest jedynie pewnym wyliczeniem teoretycznym opartym na założeniu, iż wszystkie czynności związane z naprawą mogą zostać wykonane w przyjętych teoretycznie czasokresach, ustalonych standardowo dla ułatwienia wszelkich rozliczeń związanych z naprawą pojazdów mechanicznych. Teoretyczne założenia muszą jednak zostać w każdym przypadku skonfrontowane z okolicznościami konkretnej

sprawy, w której występują czynniki wpływające na wydłużenie oszacowanego czasu niezbędnego dla dokonania naprawy pojazdu. Takimi okolicznościami są np. czas oczekiwania na naprawę, czy czas oczekiwania na podjęcie przez zakład ubezpieczeń decyzji o uznaniu swojej odpowiedzialności i wypłacie odszkodowania” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 marca 2017r. I ACa 2464/15, LEX).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie strona powodowa zdołała wykazać, że uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego wynosił 21 dni. Przy ustalaniu tego okresu należało mieć na względzie czas oczekiwania na oględziny pojazdu, czas oczekiwania na części zamienne, technologiczny czas naprawy, a także należało uwzględnić przypadające w tym okresie dni wolne. Zważyć należało, że do kolizji doszło w dniu 28 września 2017r. (czwartek) i wbrew temu, co twierdzi pozwany w piśmie z dnia 11 grudnia 2018r. szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w ramach bezpośredniej likwidacji szkody niezwłocznie (z dokumentów znajdujących się w aktach szkody (...) SA wynika, że szkoda została zarejestrowana pod numerem (...), przy czym pierwsze osiem cyfr oznacza datę rejestracji w systemie ubezpieczyciela). Jak wynika z akt szkody po oględzinach w dniu 5 października 2017r. (...) S.A. wykonało kalkulację naprawy, która została poszkodowanemu przesłana w dniu 9 października 2017r. Na podstawie akt szkody nie można ustalić w jakiej dokładnie dacie zostały przeprowadzone oględziny (brak protokołu, a zdjęcia z oględzin nie noszą żadnych dat). Zapewne oględziny zostały wykonane w tym samym, co kalkulacja naprawy. Z powyższego wynika, że czas oczekiwania na oględziny obejmował 4 dni robocze (bez weekendu). Nie ulega wątpliwości, że w tym czasie pojazd uszkodzowany nie mógł zostać poddany naprawie. Zważywszy, iż szkoda zgłoszona niezwłocznie, to należy przyjąć, że wszelka zwłoka z przeprowadzeniem oględzin obarcza zakład ubezpieczeń, a nie poszkodowanego. Ponadto, należało uwzględnić czas oczekiwania na części zamienne. W swojej opinii biegły P. T. wskazał bowiem, że w przypadku braku części zamiennych w zasobie magazynowym zakładu naprawczego oczekiwanie na części nie powinno być dłuższe niż 3 dni, a w przypadku konieczności dostarczenia części zamiennych z magazynu producenta lub producenta części czas ten może się wydłużyć do 14 dni. W toku niniejszego postępowania strona powodowa nie przedłożyła faktur dotyczących naprawy ani korespondencji poszkodowanego czy warsztatu naprawczego z ubezpieczycielem. Nie wiadomo również, gdzie kupowano części zamienne i jak długi był czas oczekiwania na nie. Z zeznań M. M. (2) wynika jedynie, że części były zamawiane przez zakład naprawczy. Jednocześnie, nie ulega wątpliwości, że warsztat, w którym przeprowadzono naprawę, nie był (...) serwisem (...), stąd trudno przyjąć, aby w swoim magazynie posiadał wszystkie części niezbędne do naprawy przedmiotowego auta. Z uwagi jednak na brak jakichkolwiek danych co przebiegu naprawy i procesu zakupu części Sąd przyjął minimalny czas oczekiwania na części wynoszący 3 dni robocze. Dalej, Sąd uwzględnił technologiczny czas naprawy określony przez biegłego na 8 dni. Nadto, należało mieć na uwadze, że od dnia szkody do dnia zakończenia naprawy wypadało 8 dni wolnych (soboty i niedziele). Zważyć jednak należało, że w soboty zakłady naprawcze pracują zwykle w ograniczonym zakresie czasowym, stąd Sąd przyjął pół dnia pracy za każdą sobotę. Stąd, należało przyjąć, że w powyższym okresie było 6 dni wolnych (4 niedziele i 4 soboty, gdzie warsztaty pracowały przez 4 godziny, co daje kolejne 2 pełne dni robocze), co jest wariantem korzystnym dla pozwanego (zważyć bowiem należy, iż przez pierwsze dwa weekendy z uwagi na oczekiwanie na oględziny i części zamienne żadne prace naprawcze nie mogły być wykonywane). Łącznie zatem uzasadniony czas najmu wynosił 21 dni, a więc tyle, ile wskazano na fakturze. Stawka najmu nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Stąd należało przyjąć, że koszt najmu pojazdu zastępczego wynosił 2.841,30 zł brutto. Sąd miał jednak na względzie, że w toku postępowania likwidacyjnego (...) S.A. zrefundowało poszkodowanemu częściowo koszty najmu pojazdu zastępczego. Jak wynika z akt szkody decyzją z dnia 4 stycznia 2017r. (...) S.A. przyznało poszkodowanemu odszkodowanie za najem pojazdu zastępczego w kwocie 836,40 zł, zaś decyzją z dnia 16 stycznia 2018r. (...) S.A. przyznało dodatkowo z tego tytułu kwotę 934,80 zł. Łącznie zatem poszkodowany otrzymał kwotę 1.771,20 zł. Z tego względu należało uznać, że powód nabył jedynie roszczenie o zwrot pozostałej, nieskompensowanej części odszkodowania stanowiącej różnicę pomiędzy kosztem uzasadnionym (2.841,30 zł) a kosztami już zwróconymi (1.771,20 zł). Stąd, roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie wyłącznie w zakresie kwoty 1.070,10 zł.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności – na mocy art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.339,73 zł, na którą składały się: koszty naprawy (19.269,63 zł) i koszty najmu pojazdu zastępczego (1.070,10 zł). Ponadto, na mocy art. 481 kc i art.

14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie. Zważywszy, iż szkoda i roszczenie o zwrot kosztów naprawy zostały zgłoszone w dniu 28 września 2017r. to termin do zapłaty kosztów naprawy minął z dniem 28 października 2017r., a od dnia następnego ubezpieczyciel popadł w opóźnienie. Natomiast, biorąc pod uwagę, że roszczenie o zwrot kosztów najmu zostało zgłoszone przez poszkodowanego dopiero w dniu 7 listopada 2017r. (vide: e - mail k. 28 akt szkody), to roszczenie stało się wymagalne po upływie 30 dni od tej daty, a więc w dniu 8 grudnia 2017r.

W pozostałym zakresie, na mocy powołanych powyżej przepisów stosowanych a contrario, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 kpc w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zważyć bowiem należało, iż strona powodowa wygrała niniejsze postępowanie w 89 %, zaś strona pozwana w 11 % i w takim stosunku należy się każdej ze stron zwrot kosztów od przeciwnika. Koszty strony powodowej stanowiły opłata sądowa od pozwu (1.387 zł), zaliczka na poczet opinii biegłego (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) – w łącznej wysokości 6.004 zł, z czego należy mu się kwota 5.343,56 zł. Z kolei koszty strony pozwanej stanowiły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, przy czym należy się jej zwrot od przeciwnika kwoty 397,87 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności stronie powodowej należała się od pozwanego kwota 4.945,69 zł.